

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Biuletyn Informacyjny

ISSN 2657-456X

Nr 7

Rok 2024



Czcigodny
Sługa Boży
ks. Aleksander
Woźny

Proboszcz Parafii
pw. św. Jana Kantego
w Poznaniu
w latach 1945-1983

DICASTERO DELLE CAUSE DEI SANTI

POSNANIENSIS

BEATIFICATIONIS et CANONIZATIONIS

SERVI DEI

ALEXANDRI WOŹNY

SACERDOTIS DIOECESANI

(1910-1983)

DECRETO SULLE VIRTÙ EROICHE

“Tu mi ami, e quindi anch’io voglio amarti, cioè compiere la tua volontà e fare in modo che gli altri ti amino, perché quello è il vero senso del fatto che ci hai creati”.

Il Servo di Dio Aleksander Woźny era seminarista, quando scrisse nel suo diario queste parole. In esse si rispecchia la coscienza della propria vocazione, il senso di donazione con cui concepì e visse il proprio sacerdozio, il suo sguardo pieno di fede sulle vicende della vita e della storia, il vero movente del suo straordinario zelo apostolico. Col ministero vissuto e soprattutto col suo agire virtuoso non fece che confermare e realizzare questo alto proposito di vita.

Il Servo di Dio nacque il 25 giugno 1910 a Uzarzewo, vicino a Poznań. I principi di vita cristiana, che i suoi genitori vissero e trasmisero ai loro numerosi figli, furono la base del cammino di fede

SPIS TREŚCI

Papieski dekret heroiczności cnót – <i>Decretum supervirtutibus</i>	2
Decreto Sulle Virtù Eroiche Dekret o Heroiczności cnót	3
Pielgrzymki	11
Publikacje	13
Ks. Woźny we wspomnieniach	16
Film „Jestem tylko woźnym” – kalendarium wydarzeń	21
Litania do Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego	24
Pro Memoria	26

Na okładce: dokument Dekasterii Spraw Kanonizacyjnych dotyczący heroiczności cnót ks. Aleksandra Woźnego, który publikujemy w oryginale na stronach 7-10

Papieski dekret heroiczności cnót

Decretum super virtutibus

8 listopada 2022 r. odbyło się w Rzymie zebranie zwyczajne kardynałów i biskupów dotyczące heroiczności cnót ks. Aleksandra Woźnego. Sprawa beatyfikacyjna kandydata na ołtarze z Archidiecezji Poznańskiej została przedstawiona przez tzw. ponensa, którym był kardynał Stanisław Ryłko.

Wcześniej członkowie dykasterii otrzymali *Positio* Sługi Bożego na temat jego życia, sławy świętości i praktyki cnót oraz *Relatio et vota Congressus peculiaris* dyskusji teologicznej na ten temat z 1 lutego br., której wynikiem był jednogłośnie *affirmative*.

Ocena zwyczajnego zebrania kardynałów i biskupów również jest pozytywna i 17 grudnia 2022 r., podczas audiencji udzielonej kard. Marcello Semeraro, prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, potwierdził ją sam Papież, który ma wyłączne prawo aprobaty heroicznej praktyki cnót Sług i Służebnic Bożych.

Dekret o heroiczności cnót ks. Aleksandra Woźnego (*Decretum super virtutibus*), został opublikowany w urzędowym piśmie Stolicy Apostolskiej – *Acta Apostolicae Sedis*. Od momentu zatwierdzenia dekretu Słudze Bożemu przysługuje tytuł „Czcigodny”, a do beatyfikacji będzie potrzebny jeszcze cud zatwierdzony przez Papieża.



DICASTERO DELLE CAUSE DEI SANTI
POSNANIENSIS
BEATIFICATIONIS ET CANONIZATIONIS
SERVI DEI ALEXANDRI WOŹNY
SACERDOTIS DIOECESANI
(1910-1983)

DYKASTERIA SPRAW ŚWIĘTYCH
POZNAŃSKA SPRAWA
BEATYFIKACYJNA I KANONIZACYJNA
SŁUGI BOŻEGO ALEKSANDRA WOŹNEGO
KAPŁANA DIECEZJALNEGO
(1910-1983)

DECRETO SULLE VIRTÙ EROICHE

DEKRET O HEROICZNOŚCI CNÓT

„Tu mi ami, e quindi anch'io voglio amarti, cioè compiere la tua volontà e fare in modo che gli altri ti amino, perché quello è il vero senso del fatto che ci hai creati”.

Il Servo di Dio Aleksander Woźny era seminarista, quando scrisse nel suo diario queste parole. In esse si rispecchia la coscienza della propria vocazione, il senso di donazione con cui concepì e visse il proprio sacerdozio, il suo sguardo pieno di fede sulle vicende della vita e della storia, il vero movente del suo straordinario zelo apostolico. Col ministero vissuto e soprattutto col suo agire virtuoso non fece che confermare e realizzare questo alto proposito di vita.

Il Servo di Dio nacque il 25 giugno 1910 a Uzarzewo, vicino a Poznań. I principi di vita cristiana, che i suoi genitori vissero e trasmisero ai loro numerosi figli, furono la base del cammino di fede e

„Ty mnie kochasz, więc ja Ciebie też pragnę kochać, to znaczy wolę Twoją pełnić i starać się, aby Cię inni kochali, bo to jest sens tego, żeś nas stworzył”.

Sługa Boży Aleksander Woźny, gdy zapisywał te słowa w swoim pamiętniku, był seminarzystą. Odzwierciedlają one świadomość własnego powołania, poczucie ofiarności, z jakim świadomie przeżywał swoje kapłaństwo, jego pełne wiary spojrzenie na wydarzenia życiowe i historyczne, prawdziwy motyw jego niezwykle gorliwości apostolskiej. Posługą, którą żył, a przede wszystkim swoim cnotliwym działaniem, tylko potwierdził i osiągnął ten wzniosły cel życia.

Sługa Boży urodził się 25 czerwca 1910 r. w Uzarzewie koło Poznania. Zasady życia chrześcijańskiego, którymi żyli jego rodzice i przekazali je swoim dzieciom, były podstawą drogi wiary i rozeznania

del discernimento vocazionale del Servo di Dio. Frequentò il ginnasio statale a Poznań, vivendo a casa della sorella maggiore Zofia, che si prese cura di lui con tanto amore e lasciò una traccia significativa nel suo percorso di crescita. Sua madre infatti era venuta a mancare, quando lui aveva solo dodici anni. Superati nel 1928 gli esami di maturità, annunciò al padre l'intenzione di entrare in seminario. Il 10 giugno 1933 nella cattedrale di Poznań fu ordinato sacerdote dal Venerabile Servo di Dio August Hlond, Cardinale Arcivescovo di Gniezno e Poznań, Primate di Polonia. Iniziò il suo lavoro pastorale nella stessa città, dapprima presso la parrocchia di San Stanislao Kostka, poi come vicario parrocchiale della cattedrale.

Nel 1938 fu assegnato alla parrocchia di Borek. Nel ministero, soprattutto nel confessionale e dal pulpito, mostrò quanto gli stesse a cuore la salvezza delle anime. Con la persecuzione in atto contro i sacerdoti e l'ingresso delle truppe tedesche a Borek nel settembre 1939, rimasto al proprio posto in parrocchia, fu arrestato, insieme ad altri cinquantadue sacerdoti, e trasferito infine a Dachau l'8 dicembre 1940. Contrassegnato dal numero 21889, vi rimase prigioniero fino alla liberazione del campo da parte dalle truppe americane nel 1945.

Tornato a Poznań pochi mesi dopo, gli fu affidata la rinascita della parrocchia di San Giovanni Cantius, dove rimase fino alla morte. Nel 1950, per avere pubblicamente diffuso il contenuto della lettera pastorale dei vescovi polacchi sulla soppressione della Caritas da parte del regime sovietico, rimase incarcerato per nove mesi. Rimesso in libertà, continuò il suo ministero, divenendo pure assistente della Famiglia del Cuore dell'Amore Crocifisso, della cui fondatrice, Ludmila Krakowiecka, era direttore spirituale. Ricoprì pure molti incarichi diocesani per la pastorale

powołania Sługi Bożego. Uczęszczał do państwowego liceum w Poznaniu, mieszkając w domu u swojej starszej siostry Zofii, która opiekowała się nim z wielką miłością i pozostawiła znaczący ślad w jego rozwoju. Tak naprawdę jego matka zmarła, gdy miał zaledwie dwanaście lat. Po zdaniu matury w 1928 r. oznajmił ojcu, że zamierza wstąpić do seminarium duchownego. 10 czerwca 1933 r. w katedrze poznańskiej przyjął święcenia kapłańskie z rąk Czcigodnego Sługi Bożego Augusta Hlonda, kardynała arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, prymasa Polski. Pracę duszpasterską rozpoczął w tym samym mieście, najpierw w parafii św. Stanisława Kostki, następnie jako wikariusz parafialny przy katedrze.

W 1938 r. został skierowany do parafii w Borku. W posłudze, zwłaszcza w konfessionale i na ambonie, pokazał, jak bardzo zależy mu na zbawieniu dusz. W związku z trwającymi prześladowaniami księży i wkroczeniem wojsk niemieckich do Borku we wrześniu 1939 r. pozostał na swoim stanowisku w parafii, został aresztowany wraz z pięćdziesięcioma dwoma innymi księżmi i ostatecznie 8 grudnia 1940 r. przeniesiony do Dachau pod numerem 21889, gdzie przebywał tam do czasu wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie w 1945 r.

Wracając kilka miesięcy później do Poznania, powierzono mu zadanie wznowienia parafii pw. św. Jana Kantego, w której pozostał aż do śmierci. W 1950 r. za publiczne rozpowszechnienie treści listu pasterskiego biskupów polskich w sprawie zniesienia Caritas przez reżim sowiecki został skazany na dziewięć miesięcy więzienia. Po zwolnieniu kontynuował swoją posługę, zostając także asystentem Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej, której założycielką Ludmiłą Krakowiecką był kierownikiem duchowym. Pełnił także wiele

delle famiglie, la vigilanza sui sacerdoti e l'apostolato dei laici. Fu attivo nella Commissione episcopale per la pastorale delle donne, svolgendo anche per un periodo il ruolo di direttore nazionale. Apprezzato direttore spirituale e stimato confessore, fino alla morte amministrò il sacramento della Penitenza ai seminaristi del Seminario arcivescovile di Poznań. All'interno della propria parrocchia seppe valorizzare i carismi laicali presenti, sostenendo la nascente comunità del Movimento Luce-Vita, il gruppo di rinnovamento carismatico "Gabriel" e due Comunità neocatecumenali.

La vita spirituale del Servo di Dio era inscindibilmente legata alla sua vita personale e al proprio lavoro pastorale. Dalle sue parole emergeva un profondo amore per il Vangelo, che predicava con un linguaggio semplice e comprensibile a tutti. La sua fede era diventata sempre più, col passare del tempo, una vividissima aspirazione alla santità. Riconosceva, con una devozione non comune, il valore dell'Eucaristia per il cammino di fede cristiana, tanto da farne il centro della sua vita. Figlio della nazione polacca, fece suo un profondo amore per la Madre di Dio. La sua disponibilità, l'atteggiamento di servizio umile e prudente, la carità e l'accoglienza verso il prossimo erano penetrati da una fede viva e da una speranza continua, capace di consolare, confortare, incoraggiare. Corroborato dalle aspre esperienze della vita, conobbe il vero significato della perseveranza, della giustizia, del perdono dei propri nemici, che praticò fino all'estremo. Morì a Poznań nella mattinata di domenica 21 agosto 1983.

La folla dei presenti, sacerdoti, parrocchiani, amici e figli spirituali provenienti da tutta la Polonia, fu uno dei segni più visibili della fama di santità di cui godevette in vita e in morte. Poiché numerose

funzioni diecezjalnych w zakresie duszpasterstwa rodzin, formacji kapłańskiej i apostolatu świeckich. Działał w Komisji Episkopatu ds. duszpasterstwa kobiet, pełniąc także przez pewien czas funkcję moderatora Krajowego Duszpasterza Kobiet. Ceniony kierownik duchowy i ceniony spowiednik, aż do śmierci udzielał sakramentu pokuty seminarzystom Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W swojej parafii potrafił wzmocnić istniejącą charyzmaty świeckich, wspierając rodzącą się wspólnotę Ruchu Światło-Życie, grupę odnowy charyzmatycznej „Gabriel” i dwie wspólnoty neokatechumenalne.

Życie duchowe Sługi Bożego było nierozdzielnie związane z jego życiem osobistym i pracą duszpasterską. Z jego słów wpływała głęboka miłość do Ewangelii, którą głosił prostym, zrozumiałym dla wszystkich językiem. Z biegiem czasu jego wiara stawała się coraz bardziej żywym dążeniem do świętości. Z niezwykłą pobożnością wskazywał wartość Eucharystii na drodze wiary chrześcijańskiej do tego stopnia, że uczynił ją centrum swojego życia. Syn narodu polskiego, zaszczyił w sobie głęboką miłość do Matki Bożej. Jego dyspozycyjność, postawa pokornej i roztropnej służby, miłosierdzia i gościnności wobec innych zostały przeniknięte żywą wiarą i nieustanną nadzieją, zdolną utwierdzać w dobrym, pocieszać i dodawać otuchy. Doznawszy trudnych doświadczeń życia, poznał prawdziwe znaczenie wytrwałości, sprawiedliwości, przebaczenia swoim wrogom, które praktykował aż do granic możliwości. Zmarł w Poznaniu w niedzielny poranek 21 sierpnia 1983 r.

Tłum obecnych, księży, parafian, przyjaciół i dzieci duchowych z całej Polski, był jednym z najbardziej widocznych przejawów opinii świętości, jaką cieszył się za życia i po śmierci. Ponieważ liczne świadectwa potwierdzają, że ta sama

testimonianze attestano che la stessa fama di santità è viepiù andata accrescendosi, si è celebrata presso la Curia ecclesiastica di Poznań, dal 25 gennaio 2014 al 23 maggio 2015, l'Inchiesta diocesana della Causa di beatificazione e canonizzazione del Servo di Dio. La Congregazione delle Cause dei Santi ne ha riconosciuto la validità giuridica mediante decreto del 4 marzo 2016. Si è quindi preparata la *Positio*, per procedere alla discussione, secondo la prassi, circa le virtù eroiche del Servo di Dio. Parere favorevole è pervenuto dal Congresso Peculiare dei Consultori Teologi, riunitosi il 1° febbraio di questo anno 2022. I Padri Cardinali e Vescovi hanno riconosciuto poi che il Servo di Dio ha esercitato le virtù teologali, cardinali ed annesse in grado eroico, durante la Sessione Ordinaria dell'8 novembre scorso. Il sottoscritto Cardinale Prefetto ha quindi riferito tutte queste cose al Sommo Pontefice Francesco. Sua Santità, accogliendo e confermando i voti del Dicastero delle Cause dei Santi, ha oggi dichiarato: *Constano le Virtù teologali, Fede, Speranza e Carità verso Dio e verso il prossimo, nonché le Virtù cardinali, Prudenza, Giustizia, Fortezza e Temperanza, e le Virtù annesse, in grado eroico, del Servo di Dio Aleksander Woźny, nel caso e per le finalità di cui si tratta.*

Il Sommo Pontefice ha poi disposto che il presente decreto venga pubblicato e inserito negli atti del Dicastero delle Cause dei Santi.

Dato a Roma, il 17 dicembre dell'anno
del Signore 2022.

MARCELLO Card. SEMERARO
Prefetto

FABIO FABENE
Arciv. tit. di Montefiascone
Segretario

opinia świętości stale rośnie, w dniach od 25 stycznia 2014 r. do 23 maja 2015 r. w Kurii Kościelnej w Poznaniu toczyło się diecezjalne dochodzenie w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała jego ważność prawnym dekretem z dnia 4 marca 2016 r. *Positio* było zatem przygotowane do kontynuowania, zgodnie z praktyką, dyskusji na temat heroiczności cnót Sługi Bożego. Uzyskano przychylną opinię Kongresu Zwyczajnego Konsultorów Teologów, zebranego w dniu 1 lutego 2022 r. Następnie, podczas Zwyczajnej Sesji w dniu 8 listopada, Kardynałowie i Biskupi uznali, że Sługa Boży w stopniu heroicznym praktykował cnoty teologiczne, kardynalne i im pokrewne. Następnie niżej podpisany Kardynał Prefekt przekazał to wszystko Papieżowi Franciszkowi. Jego Świątobliwość przyjmując i uznając za ważne głosy Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, dnia dzisiejszego stwierdził: *Jest pewność co do praktykowania cnót teologicznych – Wiary, Nadziei i Miłości zarówno w stosunku do Boga jak i do bliźniego, a także co do praktykowania cnót kardynalnych – Roztropności, Sprawiedliwości, Umiarkowania i Męstwa, oraz cnót z nimi związanych, w stopniu heroicznym, przez Sługę Bożego Aleksandra Woźnego, w danym przypadku i w odniesieniu do skutku, o który chodzi.*

Następnie Najwyższy Papież nakazał opublikowanie tego dekretu i włączenie go do dokumentów Dykasterii ds. Kanonizacji.

Dano w Rzymie 17 grudnia
roku Pańskiego 2022.

Karta MARCELLO SEMERARO
Prefekt

FABIO FABENE
Archiw. cycek. z Montefiascone
Sekretarz

DICASTERO DELLE CAUSE DEI SANTI

POSNANIENSIS

BEATIFICATIONIS et CANONIZATIONIS

SERVI DEI

ALEXANDRI WOŹNY

SACERDOTIS DIOECESANI

(1910-1983)

DECRETO SULLE VIRTÙ EROICHE

“Tu mi ami, e quindi anch’io voglio amarti, cioè compiere la tua volontà e fare in modo che gli altri ti amino, perché quello è il vero senso del fatto che ci hai creati”.

Il Servo di Dio Aleksander Woźny era seminarista, quando scrisse nel suo diario queste parole. In esse si rispecchia la coscienza della propria vocazione, il senso di donazione con cui concepì e visse il proprio sacerdozio, il suo sguardo pieno di fede sulle vicende della vita e della storia, il vero movente del suo straordinario zelo apostolico. Col ministero vissuto e soprattutto col suo agire virtuoso non fece che confermare e realizzare questo alto proposito di vita.

Il Servo di Dio nacque il 25 giugno 1910 a Uzarzewo, vicino a Poznań. I principi di vita cristiana, che i suoi genitori vissero e trasmisero ai loro numerosi figli, furono la base del cammino di fede

— 2 —

e del discernimento vocazionale del Servo di Dio. Frequentò il ginnasio statale a Poznań, vivendo a casa della sorella maggiore Zofia, che si prese cura di lui con tanto amore e lasciò una traccia significativa nel suo percorso di crescita. Sua madre infatti era venuta a mancare, quando lui aveva solo dodici anni. Superati nel 1928 gli esami di maturità, annunciò al padre l'intenzione di entrare in seminario. Il 10 giugno 1933 nella cattedrale di Poznań fu ordinato sacerdote dal Venerabile Servo di Dio August Hlond, Cardinale Arcivescovo di Gniezno e Poznań, Primate di Polonia. Iniziò il suo lavoro pastorale nella stessa città, dapprima presso la parrocchia di San Stanislao Kostka, poi come vicario parrocchiale della cattedrale. Nel 1938 fu assegnato alla parrocchia di Borek. Nel ministero, soprattutto nel confessionale e dal pulpito, mostrò quanto gli stesse a cuore la salvezza delle anime. Con la persecuzione in atto contro i sacerdoti e l'ingresso delle truppe tedesche a Borek nel settembre 1939, rimasto al proprio posto in parrocchia, fu arrestato, insieme ad altri cinquantadue sacerdoti, e trasferito infine a Dachau l'8 dicembre 1940. Contrassegnato dal numero 21889, vi rimase prigioniero fino alla liberazione del campo da parte dalle truppe americane nel 1945. Tornato a Poznań pochi mesi dopo, gli fu affidata la rinascita della parrocchia di San Giovanni Cantius, dove rimase fino alla morte. Nel 1950, per avere pubblicamente diffuso il contenuto della lettera pastorale dei vescovi polacchi sulla soppressione della Caritas da parte del regime sovietico, rimase incarcerato per nove mesi. Rimesso in libertà, continuò il suo ministero, divenendo pure assistente della Famiglia del Cuore dell'Amore Crocifisso, della cui fondatrice, Ludmila Krakowiecka, era direttore spirituale. Ricoprì pure molti incarichi diocesani per la pastorale delle famiglie, la vigilanza sui sacerdoti e l'apostolato dei laici. Fu attivo nella Commissione episcopale per la pastorale delle donne, svolgendo anche per un periodo il ruolo di direttore nazionale. Apprezzato

— 3 —

direttore spirituale e stimato confessore, fino alla morte amministrò il sacramento della Penitenza ai seminaristi del Seminario arcivescovile di Poznań. All'interno della propria parrocchia seppe valorizzare i carismi laicali presenti, sostenendo la nascente comunità del Movimento Luce-Vita, il gruppo di rinnovamento carismatico "Gabriel" e due Comunità neocatecumenali.

La vita spirituale del Servo di Dio era inscindibilmente legata alla sua vita personale e al proprio lavoro pastorale. Dalle sue parole emergeva un profondo amore per il Vangelo, che predicava con un linguaggio semplice e comprensibile a tutti. La sua fede era diventata sempre più, col passare del tempo, una vividissima aspirazione alla santità. Riconosceva, con una devozione non comune, il valore dell'Eucaristia per il cammino di fede cristiana, tanto da farne il centro della sua vita. Figlio della nazione polacca, fece suo un profondo amore per la Madre di Dio. La sua disponibilità, l'atteggiamento di servizio umile e prudente, la carità e l'accoglienza verso il prossimo erano penetrati da una fede viva e da una speranza continua, capace di consolare, confortare, incoraggiare. Corroborato dalle aspre esperienze della vita, conobbe il vero significato della perseveranza, della giustizia, del perdono dei propri nemici, che praticò fino all'estremo.

Mori a Poznań nella mattinata di domenica 21 agosto 1983. La folla dei presenti, sacerdoti, parrocchiani, amici e figli spirituali provenienti da tutta la Polonia, fu uno dei segni più visibili della fama di santità di cui godette in vita e in morte.

Poiché numerose testimonianze attestano che la stessa fama di santità è viepiù andata accrescendosi, si è celebrata presso la Curia ecclesiastica di Poznań, dal 25 gennaio 2014 al 23 maggio 2015, l'Inchiesta diocesana della Causa di beatificazione e canonizzazione del Servo di Dio. La Congregazione delle Cause dei Santi ne ha

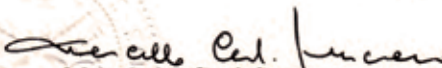
- 4 -

riconosciuto la validità giuridica mediante decreto del 4 marzo 2016. Si è quindi preparata la Positio, per procedere alla discussione, secondo la prassi, circa le virtù eroiche del Servo di Dio. Parere favorevole è pervenuto dal Congresso Peculiare dei Consultori Teologi, riunitosi il 1° febbraio di questo anno 2022. I Padri Cardinali e Vescovi hanno riconosciuto poi che il Servo di Dio ha esercitato le virtù teologali, cardinali ed annesse in grado eroico, durante la Sessione Ordinaria dell'8 novembre scorso.

Il sottoscritto Cardinale Prefetto ha quindi riferito tutte queste cose al Sommo Pontefice Francesco. Sua Santità, accogliendo e confermando i voti del Dicastero delle Cause dei Santi, ha oggi dichiarato: *Constano le Virtù teologali, Fede, Speranza e Carità verso Dio e verso il prossimo, nonché le Virtù cardinali, Prudenza, Giustizia, Fortezza e Temperanza, e le Virtù annesse, in grado eroico, del Servo di Dio Aleksander Woźny, nel caso e per le finalità di cui si tratta.*

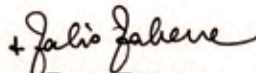
Il Sommo Pontefice ha poi disposto che il presente decreto venga pubblicato e inserito negli atti del Dicastero delle Cause dei Santi.

Dato a Roma, il 17 dicembre dell'anno del Signore 2022.



MARCELLO Card. SEMBRARO

Prefetto



FABIO FABENE

Arciv. tit. di Montefiascone

Segretario

Pielgrzymki

Młodzież z Olimpiady Franciszkańskiej zwiedza Izbę pamięci Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego.



Młodzież z Olimpiady Franciszkańskiej zwiedza Izbę pamięci Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego – parafia pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, 2 marca 2023 r.



Młodzież z Olimpiady Franciszkańskiej przy konfesjonale Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego – parafia pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, 2 marca 2023 r.



Ks. Woźny na Lednicy – 1 czerwca 2024 r.



Pielgrzymka z Rawicza z ks. Adrianem Paczkowskim – 19 czerwca 2024 r.



Rawiccy pielgrzymi w biurze parafialnym zapoznają się z księgozbiorem dotyczącym ks. Aleksandra Woźnego



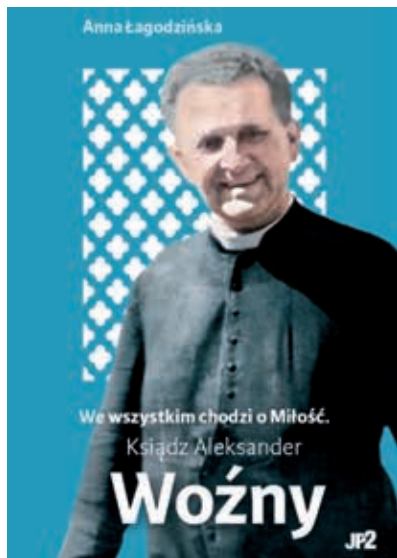
Zwiedzanie Izby pamięci



Pielgrzymi przy sarkofagu Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego

Publikacje

Powieść biograficzna *We wszystkim chodzi o Miłość* – ks. Aleksander Woźny



Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!

24 lutego 1952 r.

– No to jesteś proboszczem... Zapamiętaj tę datę. To twój rok! – Książd Czesław Pawlaczyk ściska dłoń Aleksandra.

– Biskup mi zaufa!... Chociaż... Wiesz, po tym liście od grona starszych panów zastanawiałem się, czy faktycznie nie byłoby lepiej, gdybym dostał parafię na wsi.

– Jesteś tu, więc taka jest wola Boża! – Uśmiecha się książd Czesław, biorąc do ręki dekret nominacyjny. – Gratuluję Ci, przyjacielu! A te zarzuty... Sam wiesz, że były bezpodstawne. Kto, jak kto, ale z homiletyki już w seminarium byłeś dobry. Twierdzić, że nie umiesz głosić kazań... To jest absurdalny zarzut!

– Jakaś pani do księdza. – Do pokoju zajrzała gospośnia. – Mówi, że poczeka przed kościołem.

– No to ja się będę zbierał. – Książd Pawlaczyk podniósł się z fotela. – Zimno jest, lepiej, żeby ta kobieta za długo nie czekała.

– Wpadnij, jak będziesz miał chwilę. Ojciec duchowny w seminarium ma chyba chociaż trochę wolnego czasu? Kto by pomyślał, że kiedyś to ty będziesz prowadził kleryków...

Pod skrzydłami Michała Archanioła

Uzarszewo, 1919 r.

– Kim chciałbyś zostać, jak dorosniesz? – Czesiu spojrzał uważnie na swojego przyjaciela Ksana.

Tak naprawdę Ksan miał na imię Aleksander, czyli Oles, ale w domu wszyscy nazywali go Ksanem. Kiedyś Czesiu chciał się dowiedzieć, skąd wzięło się tak oryginalne zdrobnienie. Byli wtedy nad stawem, patrzyli na kaczki wesoło taplające się w wodzie. Na jego pytanie przyjaciel nie odpowiedział od razu. Uśmiechnął się i napisał patykami na piasku ALEKSANDER. Potem zmazał ALE i DER, i zostało... KSAN.

Chłopcy znali się od kilku lat. Po śmierci swojej mamy Czesiu przyjechał do Uzarszewa, małej wioski położonej niedaleko Poznania. Przygarnęła go ciocia Agnieszka, która pracowała jako ochmistrzyni w pałacu państwa Żychlińskich, właścicieli Uzarszewa. Czesiu szybko zaprzyjaźnił się z Ksanem, swoim rówieśnikiem, synem nauczyciela. Chodzili do jednej klasy, po lekcjach bawili się w parku, dużo rozmawiali. Bardzo lubili ze sobą rozmawiać. Ksan był wesoły, zawsze potrafił go

13

Jezu, ufam Tobie!

– Proszę księdza... – Przed kaplicą czeka kobieta w brązowym płaszczu. – Co będzie z kościołem? Bardzo zimno jest w kaplicy i ludzie się nie mieszczą. Coraz więcej osób na Mszę św. przychodzi.

– Ludzie wracają, to dobrze. A zimno jest dokuczliwe. Myślę, co z tym zrobić. W przedszkolu na Palacza też odprawiam Msze św. Wiem, że to nie rozwiązuje problemu...

– Ten budynek po „Złotym Klosie” – dostaniemy go w końcu?

– Trwają starania, ale to trudna sprawa. Miastu nie jest potrzebny nowy kościół...

– Zna ksiądz nowennę do miłosierdzia Bożego?

– W Dachau odmawialiśmy koronkę.

– Ta nowenna to nowe publiczne nabożeństwo, które trzeba publicznie udowodnić. Niech ksiądz zrobi takie postanowienie, przyrzeczenie, że jeśli uzyskamy ten budynek na kościół, to będziemy w nim czcić miłosierdzie Boże.

Wznowienie książki pt. „Bóg jest najważniejszy”

26 maja 1993 r. ks. prałat Aleksy Stodolny, proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, następca na tym urzędzie po Czcigodnym Słudze Bożym ks. Aleksandrze Woźnym (1910-1983), przedstawił w Kurii Metropolitalnej w Poznaniu pismo, w którym poinformował, że przedstawiciele parafian zwrócili się do niego z prośbą, aby podczas wizytacji parafii przez ks. abp. Jerzego Strobę omówiono kwestię dotyczącą rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego.

Inicjatywa wiernych, którzy otrzymali pozytywną odpowiedź od Metropolity Poznańskiego, szybko przełożyła się na konkretne działania. Jeszcze w tym samym roku, władza duchowna zatwierdziła dla prywatnego użytku „Nowennę o uproszenie łask za wstawiennictwem ks. Aleksandra Woźnego” przygotowaną przez parafian, a w 1994 r. na rynku wydawniczym ukazała się pierwsza książka z nauczaniem Czcigodnego Sługi Bożego pt. „Bóg jest najważniejszy”. Nikt wtedy nie przypuszczał, że kazania, konferencje i rekolekcje świętobliwego proboszcza z poznańskiego Grunwaldu, będą wydawane w tysiącach egzemplarzy, a on sam jako wybitny duszpasterz, stanie się orędownikiem wielu spraw i dzieł jako kandydat na ołtarze, którego proces beatyfikacyjny został zakończony w grudniu 2022 r.

Niezbyt obszerna książka rozeszła się bardzo szybko i już po kilku latach okazało się, że jest niedostępna na rynku wydawniczym. To, co już wtedy stało się namacalnym znakiem wielkiego zainteresowania ks. Woźnym, przerosło się w impuls dla kolejnych inicjatyw publicystycznych. Obecnie w księgarniach mamy kilkadziesiąt pozycji, z samym tylko nauczaniem Czcigodnego Sługi Bożego, które nieustannie znajduje licznych czytelników w całej Polsce. Z tego powodu jeszcze bardziej napawa radością fakt, że po 30 latach doczekaliśmy się wznowienia książki pt. „Bóg jest najważniejszy” nakładem poznańskiego Wydawnictwa Kontekst. Jej lektura to obcowanie z nauczaniem ks. Woźnego, z jego duchowością i przesłaniem, które jakże wymownie zawarte jest w samym jej tytule.



Ks. Woźny we wspomnieniach

Kazanie na Mszy św. z prośbą o beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego ze świadectwem o cudzie



Ks. Tomasz Sobolewski

– 18 maja 2023 r.

1. **Św. Paweł** niestrudzenie ewangelizował. Wczoraj Ateny, dzisiaj Korynt. Nie zawsze, po ludzku z sukcesami, ale z mocą Ducha Świętego, wytrwale, do przodu, z przesłaniem o jedynym i prawdziwym Zbawicielu każdego człowieka. I ci, którzy dzięki jego nauczaniu uwierzyli w Jezusa: przyjmowali wiarę i chrzest. Kościół więc apostołski się rozrastał, przybywało nowych wyznawców Chrystusa. Byli posyłani nowi uczniowie z misją głoszenia Ewangelii, mimo pojawiających się prześladowań. Ale metoda Pawła, Sylasa i Tymoteusza była następująca: nie chcecie nas słuchać, otrząśmy swe szaty i idziemy dalej, do pogan. **Głosimy mimo wszystko Dobrą Nowinę**, bo Ona daje nadzieję, radość i siłę.

Tego też i nam potrzeba dzisiaj. Kiedy słyszymy o zamykanych Seminarjach, czy łączonych z kilku; o malejącej liczbie dzieci i młodzieży na katechezach szkolnej; o spadającej *Domini-cantes* (chodzących na niedzielną Mszę

św.). Tego nam potrzeba, w tym klimacie dużej niechęci do Kościoła Jezusa Chrystusa i Jego wszelkich wskazań.

2. Bracia i siostry! Jak czytamy Dzieje Apostolskie to uderza jedna rzecz: oprócz głoszenia słowa Bożego, zawsze towarzyszyły temu znaki: uzdrowienia i uwolnienia od złego ducha. I te znaki były potrzebne, aby pojawiająca się wiara była oparta na Bożej Mocy! W objęciach Bożej Mocy **żył i działał sługa Boży ks. Aleksander Woźny**. Przy tej jego gorliwej apostołskiej służbie kielkowało moje i nie tylko (Mariusza, Krzysztofa, Macieja) powołanie kapłańskie. To tutaj **u św. Jana Kantego** przyjąłem chrzest, byłem u pierwszej spowiedzi św., przyjąłem po raz pierwszy do swego serca Pana Jezusa w Komunii św. Tutaj praktykowałem 9 pierwszych piątków miesiąca, chodziłem na rekolekcje parafialne i spotkania kolędowe przy żłóbku. Tutaj (choć tak naprawdę – kilkanaście kroków obok, w starym drewnianym kościele) oglądałem z wypiekami na twarzy film o o. Damanie – misjonarzu z Malokai (na Hawajach), pracującego wśród trędowatych. Tutaj także odprawiłem **pierwszą Mszę św.** (tzw. Prymicję) 26 maja 1990 r. (w Dzień Matki).

3. I dzisiaj przy tej okazji comiesięcznej modlitwy o beatyfikację ks. Aleksandra Woźnego chciałem dać świadectwo **o sile i mocy modlitwy wstawienniczej i o cudzie uzdrowienia**. I to nie z czasów apostołskich, tak pięknie opisywanych w księdze Dziejów Apostołów, a czytanych w okresie wielkanocnym, ale z ostatniego półrocza. **To będzie przykład z mojego życia. I też z wątkiem o ks. Aleksandrze Woźnym.**

4. 15 listopada zeszłego roku (będąc jeszcze proboszczem u św. brata Alberta w Koziegłowach) schodząc do piwnicy, po kamiennych schodach, tak niefortunnie upadłem, że bardzo mocno uderzyłem się w tył głowy (to były sekundy). Głowa przez cały dzień mnie oczywiście bolała, ale nie na tyle, żeby nie wykonywać swoich zajęć. Odprawiłem wieczorem Mszę św., byłem u swojej 90-letniej mamy, miałem kilka spotkań. Wieczorem ok północy położyłem się spać, ale **w środę 16 listopada sam już nie wstałem**. Znalaziono mnie nieprzytomnego w sypialni. **I to był pierwszy cud**, z wielu następnym. Mogłem bowiem tak leżeć przez cały dzień, do wieczornej Mszy św. Ale **o 8.00 rano** byłem umówiony na spotkanie (to był rehabilitant) i ta osoba wiedziała o moim wypadku, a także wiedziała, kto ma klucz na probostwo. **Że ma go ktoś z firmy budowlanej, która remontowała przez ostatnie kilka miesięcy probostwo. I Antek z tej firmy** naprawdę szybko dotarł do Koziegłów, choć pierwotnie miał inne plany. Wezwano karetkę pogotowia i zostałem zawieziony na Lutycką, gdzie znalazłem się na parę godzin na Sszpitalnym Oddziale Ratunkowym. **Dzięki Bogu, a także interwencji lekarskiej**, zawieziono mnie popołudniu do szpitala na Przybyszewskiego, gdzie dokonano operacji trepanacji czaszki: założenia drenażu. Diagnoza wtedy była następująca: **krwotok podpajęczynówkowy z tworzącym się wodogłowiem**. I to były właściwe działania z punktu widzenia medycyny. Ktoś później powiedział, że **cudem Bożym** było, że w tym stanie przeżyłem SOR.

Przez **najbliższe 7 dni byłem w śpiączce farmakologicznej** (pod respiratorem) i to co wtedy wychodziło w świat, na zewnątrz nie napawało optymizmem (nie budowało chrześcijańskiej nadziei): *jest stan krytyczny, niedowład czterokończynowy, brak oddechu żrenic, brak samodzielnego oddychania, dwukrotna intubacja*. Mówiło się też i to coraz głośniejsze, że jeśli z tego wyjdę (obudzę się: **to mogę być jak roślina**).

5. **I do cudu potrzebna jest wiara!** A ona kiedy jest żywa, wyzwała modlitwę. I ludzie podejmują modlitwę wstawienniczą, **bo wierzą, że Bóg wysłuchuje każdej modlitwy, a także ma MOC, aby czynić cuda:** aby uzdrawiać i uwalniać z mocy złego. I podjęto modlitwę wstawienniczą o moje uzdrowienie, szczególnie we wspólnotach, w których pracowałem jako proboszcz, wikariusz (Koziegłowy, Nowy Tomyśl, Sątopy, Wojnowice, Buk, parafie w Poznaniu...). **Odprawiono wiele Mszy św.,** ofiarowano wiele Komunii św. Podjęto **Nowennę do Matki Bożej z Gaudelupe.** Modlono się także za wstawiennictwem sług Bożych (których procesy beatyfikacyjne się odbywają): **1 – ks. Aleksandra Woźnego** – którego dzisiaj tutaj wspominamy, z racji comiesięcznej modlitwy o jego beatyfikację, **2 – ks. Franciszka Blachnickiego** – założyciela polskiego ruchu oazowego, do którego należą i w którym przez wiele lat posługiwałem, jako moderator Kościoła Domowego i **3 – Kazimierza Hologi** – lekarza, chirurga i dyrektora szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu, którego kult Boży rozkręcaliśmy przez ostatnie lata w nowotomyskiej parafii. Modliły się też intensywnie **dzieci** (p. katechetka w szkole w Koziegłowach, wielkim molochu z tysiącem uczniów, pyta się: czy pamiętają o modlitwie za księdza proboszcza, który leży w szpitalu. A one odpowiadają że tak, oczywiście pamiętają. A ona z niedowierzaniem pyta się jak często? A one na to, **że przecież codziennie!** Same też proponowały i tego pilnowały, aby do modlitwy uklęknąć w sali lekcyjnej.

Ja zaś 7 dni leżałem nieprzytomny. Ale Bóg działał. Ale Bóg leczy! Słuchał modlitwy wiernych (tych indywidualnych modlitw i wspólnych). I kiedy wreszcie – choć na raty – wróciłem do żywych, do pełnej świadomości, okazało się, że **cud stał się faktem: miałem sprawne ręce, nogi. Normalnie mówiłem, wróciła pamięć. Cud stał się faktem!** Doświadczyli tego ci, którzy dotarli do szpitala na Przybyszewskiego, a później docierali do szpitala rehabilitacyjnego w Piaskach (**Braci Bonifratrów**), a także ci, którzy wysłuchali moich przesłań ze szpitala na **YouTube** (a było ich razem 5).

6. **I dzisiaj u św. Jana Kantego (mojej rodzinnej parafii)** dzielę się tym świadectwem **po raz 22!** I jestem głęboko przekonany, że decyzja o tym, żeby publicznie tym się dzielić **pochodzi od Ducha Świętego.** Widzę bowiem, po paru tygodniach mówienia o tym, jak wielka jest radość słuchających, radość że Bóg wysłuchuje naszych modlitw, objawiając także w XXI w. swoją Moc. **Radość także z tego, że ta uzdrowiona osoba** jest teraz z nami i dziękuje za dar modlitwy wstawienniczej, także za przyczyną sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego!

I Dzisiaj – 18 maja br. chciałem podziękować za ten dar modlitwy Kościoła, modlitwy jakże wielu: o moje uzdrowienie! (Ja cały czas i to w różnych miejscach dowiaduję się, że ta modlitwa płynęła, była podjęta. Mówią mi o tym moi koledzy kapłani, a także bardziej lub mniej bliscy świeccy). **Także tej modlitwy tutaj u św. Jana Kantego, za wstawiennictwem sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego.** To mnie zobowiązuje do tego, aby jeszcze bardziej szanować swoje życie, szanować kapłaństwo, a te siły które są – oddać na służbę Bogu i Kościołowi. I jeszcze jedna rzecz, która z tym wszystkim się wiąże, to moje teraz podejście do prośb o modlitwę. **Podejmuję intencje modlitwy od razu!** Choć nie raz osób omodlonych zbyt blisko nie znam. **Chociażby dzieci z Wierzenicy: Helenka, Nicola, Michał i Michał oraz ich rodziców!** Nie znam osobiście, ale za nich wszystkich się modlę!

Fragment z książki Zbigniewa Cofty pt. „Paciorki pamięci. Ks. Czesław Cofta – droga do męczeństwa”

Ks. Aleksander Woźny – o jeden dzień (25.06.1910-21.08.1983)

Zdarza się tak, że obserwujemy czasami pewne zbiegi okoliczności i zastanawiamy się nad tym, czy to na pewno jest przypadek. Mam przyjaciela, którego wujem był ks. Aleksander Woźny, dziś Sługa Boży. Postać to wielkiej wiary. Aresztowany w Borku w 1940 roku, wojnę przeżył w obozie KL Dachau. Po wojnie został proboszczem parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu. Podczas pierwszej wizyty Jana Pawła II w Poznaniu odprawiał z papieżem Mszę Świętą na Łęgach Dębińskich. Umarł krótko po tym, odchodząc w opinii świętości. Podczas którejś rozmowy telefonicznej przyjaciel zapytał:

- A Woźny z Czesławem nie byli na jednym roku?
- Nie, odpowiedziałem, znając spis osobowy kleryków, a potem diakonów seminarium duchownego wyświęconych w 1934 r.
- A w którym roku się urodził? – Przyjaciel ciągnął temat dalej.
- W dziesiątym
- To tak, jak Aleksander, a kiedy był wyświęcony, bo Woźny w 33-cim.
- W 1934, odpowiedziałem.
- No tak, jeden rok stracił na uniwersytecie. A kiedy się urodził?

Szybko wpisałem w wyszukiwarkę internetową nazwisko ks. Aleksandra Woźnego i zamarłem ze zdziwienia – 25.06.1910. Byli rówieśnikami, ich daty urodzenia różniły się tylko o jeden dzień.

Na tym samym roku w Seminarium Duchownym z ks. Woźnym studiowało dwóch szkolnych kolegów ks. Cofty – ks. Jakób Gawrych i ks. Wacław Sztuba. Czy się znali? Pytanie zadałem sobie, przeczując odpowiedź. Ta nadeszła po kilku miesiącach. Wśród materiałów pozostałych po księdzu Czesławie zachowały się obrazki prymicyjne seminaryjnych kolegów. Wśród nich dwa z 1932, cztery z 1933, jeden z 1934 – ks. Alojzego Sławskiego i jeden z 1935 roku. Wśród tych z 33-ciego jest obrazek ks. Aleksandra Woźnego. (...) Czy był na Mszy prymicyjnej swojego kolegi? Kolorowy obrazek przedstawia św. Katarzynę – „St. Katharina ora pro nobis”.

W październiku (w rocznicę śmierci ks. Czesława), gdy przekroczyłem główną bramę cmentarza górczyńskiego, zanim stanąłem nad zbiorową mogiłą, skierowałem się, jak zwykle do centralnej kwatery by stanąć przy grobie ks. Aleksandra Woźnego. Dopiero w tym momencie dotarło do mnie, że po tylu przeżyciach obaj bohaterowie mojej opowieści spoczęli na tym samym cmentarzu.

W duszpasterskiej działalności ks. Woźnego widać bardzo wyraźny rys kultu św. Teresy od Dzieciątka Jezus Świętego Oblicza. Księdzu dr Wojciechowi Muellerowi, postulaturowi ks. Woźnego nie udało się rozstrzygnąć czy kult św. Teresy został przez niego wyniesiony z domu rodzinnego, czy był efektem formacji kapłańskiej seminarium duchownego. W tym kontekście ks. Mueller wymienił możliwy wpływ ks. Aleksandra Żychlińskiego

kierownika duchowego i wykładowcy, a wcześniej rektora Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie (1927-1929).

Wielką łaską dla młodych kleryków na drodze ku kapłaństwu byli święci i świętobliwi kapłani – wychowawcy. Dla wielu z nich duchowym przewodnikiem był Sługa Boży ks. Aleksander Żychliński, profesor teologii dogmatycznej. Ojcem duchowym i rektorem w pierwszych latach formacji seminaryjnej – przyszły biskup, błogosławiony ks. Michał Kozal. Przez trzy ostatnie lata seminaryjne rektorem kleryków był Sługa Boży ks. Kazimierz Rolewski. Natomiast święceń kapłańskich udzielił im Sługa Boży kardynał August Hlond, prymas Polski. Czerpiąc z takich wzorców kleryk Aleksander Woźny w swoim duchowym pamiętniku zapisał: „Kapłan musi cierpieć, ponieważ bez cierpienia się nie zbawi. Kapłan chce cierpieć, ponieważ wie, że to jest istotnym warunkiem szczęścia”.

Niech to nie wygląda na próbę podparcia się duchowością ks. Woźnego przy opisie duchowości ks. Czesława. Jednak nie o to mi tutaj chodzi. Chcę pokazać, że pięcioletnia droga formacyjna owocowała takimi przemyśleniami, a w ich konsekwencji konkretnymi postawami. Oczywiście jak w każdej społeczności, także wśród roczników seminaryjnych efekty formacyjne były różne. Nie każdemu dane było zostać męczennikiem.

U ks. Woźnego

Był początek listopada (2022). Po kilku godzinach oczekiwania i badań w przychodni okulistycznej wyszedłem na ulicę. Była piękna jesienna pogoda. I szok. Zakropłone oczy nie tolerowały takiej ilości światła. A tego jakby na złość było aż nadto. Każde spojrzenie sprawiało mi przykrość graniczącą z bólem. Dotarłem na przystanek autobusowy, trzeba było wracać do pracy. Miałem kłopot nie tylko z przeczytaniem rozkładu jazdy, ale także z odczytaniem numerów podjeżdżających autobusów. Widzący niewidomy. W końcu podjechałem kilka przystanków do ul. Grunwaldzkiej by przesiąść się na tramwaj w kierunku Junikowa. Postanowiłem jednak w kościele śp. Ks. Woźnego odszukać jego izbę pamięci. Zapytana o drogę kobieta zamiatająca przed kościołem liście wskazała na świątynię. Wszedłem... Mijając zamknięte szklane drzwi izby pamięci skręciłem w stronę sarkofagu ks. Aleksandra. W drewnianych przegródkach na ścianie zauważyłem pamiątkowe zdjęcia z wizerunkiem księdza, i modlitwą w intencji jego beatyfikacji na odwrocie. Zabrałem dwa, a ponieważ zawsze noszę zdjęcia ks. Czesława jedno włożyłem do przegródki. Chwila zadumy i kilka myśli skierowanych do ks. Aleksandra.

Spojrzałem na wnętrze pustego kościoła, w którym już dawno nie byłem. Zdecydowanym krokiem zwróciłem się ku wyjściu. Usłyszałem cichą lecz zdecydowaną prośbę o pomoc. Odwróciłem głowę. Pod ścianą na ławce siedziała trzydziestoletnia kobieta. Na posadzce stała pokaźna torba. W dłoniach trzymała kartkę A4 zadrukowaną jakimś tekstem. „Czy może mi pan pomóc kupić te lekarstwa”. Zaskoczony prośbą i bezradny niemożnością przeczytania tego tekstu, wytłumaczyłem kobiecie, że nie mogę pomóc bo nie widzę. Wyszedłem z kościoła. Myśli kłębiły mi się w głowie. Grób ks. Aleksandra, prośba kobiety, moja odmowa – nie mogłem? A może wystarczyło otworzyć portfel? Czy to ks. Woźny sprawdzał czego nauczyłem się przez ostatnie lata?



Film „Jestem tylko woźnym” – kalendarium wydarzeń

W dniu 9 listopada 2022 r. w poznańskim kinie Rialto odbyła się premiera filmu o Czcigodnym Słudze Bożym ks. Aleksandrze Woźnym. Projekcje filmu odbyły się także w Szczecinie, Kaliszu i Ostrowie Wielkopolskim. Rok później powstała druga część filmu, w którym zobaczyć można między innymi Drogę Krzyżową ulicami Poznania. Teksty rozważań napisane zostały przez ks. Aleksandra Woźnego.



<https://www.ekai.pl/wkrotce-premiera-filmu-o-ks-aleksandrze-woznym/> <https://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/jestem-tylko-woznym-dzis-premiera-w-poznaniu>

<https://youtu.be/RbSDi0LXjwY> <https://pозnan.tvp.pl/64439111/wyjatkowy-dokument-o-ks-woznym-ma-byc-kolejnym-krokiem-na-drodze-do-jego-beatyfikacji>

Antoni Wojtkowiak i Anna Kreczmer

Twórcy filmu: Antoni Wojtkowiak i Anna Kreczmer o swojej produkcji.

- Pomysł powstania filmu zrodził się z inicjatywy wice postulatora procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego – ks. Marcina Węclawskiego pochodzącego z parafii pw. św. Jana Kantego, gdzie proboszczem był przyszły błogosławiony;
- Ks. Węclawski zwrócił się z prośbą, aby powstał materiał filmowy o tej wspomnianej, zacnej postaci;
- Projekt „Filmowe Życiorysy”, podjął się tego zadania i przystąpił do realizacji dokumentu;



- Był to rok 2022, a w roku 2023 kiedy przypada okrągła 40 rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego powstało dodatkowe nagranie studyjne.



Wypowiadają się tam kolejne osoby znające ks. Woźnego;

- „Wiele lat temu słyszałam o postaci ks. Aleksandra Woźnego, znałam nawet osoby, które go pamiętały. Moja wiedza o tym kapłanie była jednak znikoma. Podczas produkcji filmu mogłam zdobyć większą wiedzę, głównie dzięki spotkaniom z osobami, które udzielały wywiadów, postulatorom procesu beatyfikacyjnego ks. dr. hab. Wojciechowi Muellerowi i ks. Marcinowi Węclawskiemu, materiałem z którymi się zapoznawaliśmy i miejscom, do których ekipa filmowa docierała i to nie tylko w Polsce, gdyż byliśmy również w Dachau, gdzie podczas II wojny światowej ks. Woźny był więziony” – Anna Kreczmer (Filmowe Życiorysy.pl);
- Cała dokumentacja kolejnych pokazów jak i akcje promocyjne odbywały się na Facebooku <https://www.facebook.com/KsAleksanderWoznyFilm/photos>;
- Film trafił do kin, autorzy spotykali się z widzami, powstawała żywa dyskusja

o postaci, można było również nabyć film na DVD;

- Przykładowe pokazy były w Poznaniu: kino Muza, Rialto, Helios, w Szamotułach kino Halszka, w Kaliszu przy współpracy z Sanktuarium św. Józefa, a także w sąsiednim Ostrowie Wlkp. w kinie Helios i w Szczecinie;
- W 2024 r. powstała tzw. dogrywka, czyli wersja studyjna z osobami, które pojawiły się już po produkcji filmu. Połączyliśmy ten drugi film z relacją Drogi Krzyżowej ulicami miasta Poznania z rozważaniami ks. Woźnego. Odbył się jeden pokaz w kinie Rialto i powstała płyta DVD „Jestem tylko woźnym II”;
- Płyty można było nabywać w wydawnictwie Dębogóra <https://debogora.com/product-pol-2163-Jestem-tylko-woznym-film-o-ks-Aleksandrze-Woznym.html> oraz II część <https://debogora.com/product-pol-2727-Jestem-tylko-woznym-2-film-o-ks-Aleksandrze-Woznym.html>;
- Premiera w TV Trwam odbyła się 26 sierpnia 2024 r. o godz. 13:35.

Świadectwa widzów (wybrane):

- Film „Jestem tylko Woźnym”, ukazał wspaniałe kapłaństwo sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego. Nie mam słów uznania dlatego niewolnika konfesjonału, którego porównałabym z proboszczem z Ars, św. Janem Vianeyem. Niech Bóg będzie ks. Aleksandrowi wieczną nagrodą. Za zasługi życzę ks. Woźnemu złotej korony zbawienia i bardzo rychłej beatyfikacji. Wszystkim pracującym, by ten film powstał serdeczny Bóg zapłać. Życzę dalszych medialnych sukcesów – Sabina.
- Bóg zapłać realizatorom za to piękne spotkanie z ks. Woźnym. Jestem pod wrażeniem. Dużo, dużo refleksji dla życia duchowego i nawrócenia – Małgorzata.
- Dziękuję za piękne wspomnienie o ks. Woźnym, który był obecny w moim życiu przez pierwsze 20 lat i wiele mi zawdzięczam – Dorota.
- Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że powołał sługę Bożego ks. Aleksandra, a Państwu dziękujemy za możliwość obejrzenia filmu – Małgorzata i Piotr.
- Serdecznie dziękujemy za bogaty we wspomnienia i apostołstwo film o ks. Aleksandrze Woźnym. Byłam jego parafianką i budowałam z nim nowy gmach kościoła pw. Św. Jana Kantego, fugując mury – Asia z mężem Ryszardem.
- Piękny film pokazujący w skrócie piękne życie ks. Woźnego, którego my we wspólnocie nazywamy „ojcem” bo chyba jest wspaniałym ojcem dla wszystkich, a nie tylko „woźnym” – Elżbieta.
- Bardzo dziękuję śp. ks. Woźny za łaskę spowiedzi u Ciebie w 1969 r. oraz za otrzymaną pokutę, którą mogłam odmówić po pół roku. Była to pokuta z Pisma Świętego, które kupiłam po pół roku w sklepie, który mi wskazałeś – s. Jadwiga.
- Serdeczne podziękowania za cały cykl i za film o ks. Woźnym. Życzę, aby udawało się dalsze, tak wartościowe filmy realizować. Błogosławieństwa Bożego dla twórców filmu. Szczęść Boże – Wacław.
- Ks. Aleksander Woźny urodził się w tym domu i ja też się urodziłam w tym samym domu. Teraz modłę się do ks. Woźnego – Halina.
- Dziękujemy za wzruszający film o kapłanie, który należy pokazywać wszędzie, gdzie jest to możliwe. Są trudne czasy w wielu aspektach, a film ten może być natchnieniem dla wielu osób wątpiących – Jolanta z mężem Eugeniuszem.
- Dziękuję, bliżej ks. Woźnego, tzn. jego postaci i biografii nie znalazłam, gdy w ubiegłym roku usłyszałam bardzo trudną diagnozę, koleżanka powiedziała mi, że będzie się modlić o cud dla mnie za pośrednictwem ks. Woźnego i żyję do dziś – A.
- Dziękujemy za przedstawienie sylwetki ks. Aleksandra Woźnego, proboszcza mojej parafii Jana Kantego w Poznaniu. W mojej pamięci pozostają kazania ks. Woźnego, które zmuszały do przemyśleń i zastanowienia się nad jego słowami – Grażyna.
- Jestem wzruszony i pełen zachwytu, że powstały takie wspaniałe dzieła, które są perłami w koronie myślenia polskiego, opowiadające historię wielkich Polaków, a nam współczesnym mniej znanym. Potrzeba, aby powstało więcej takich filmów, również aby były mocniej rozpropagowywane. Jestem niezwykle wdzięczny za możliwość uczestniczenia w tak wspaniałym wydarzeniu – Paweł.

Litania do Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego

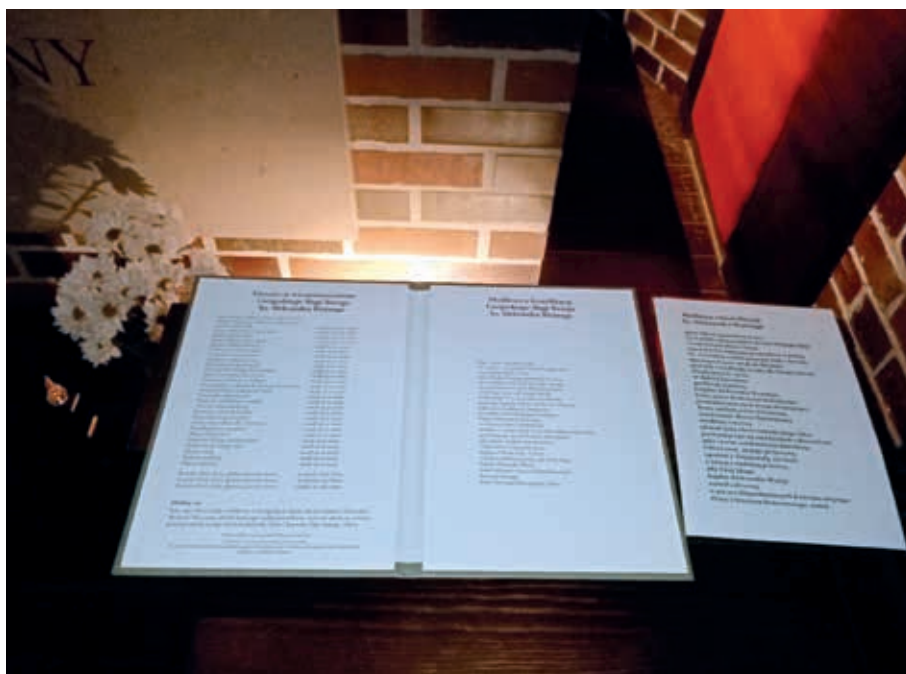
Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.	
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.	
Ojcie z nieba, Boże	– zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże	– zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże	– zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyne Boże	– zmiłuj się nad nami.
Pokorny sługo Chrystusa	– módl się za nami.
Całkowicie oddany Maryi	– módl się za nami.
Czczycielu świętego Józefa	– módl się za nami.
Kapłanie eucharystyczny	– módl się za nami.
Niestrudzony spowiedniku	– módl się za nami.
Orędowniku Bożego Miłosierdzia	– módl się za nami.
Żyjący Ewangelią na co dzień	– módl się za nami.
Znoszący cierpienia w cichości	– módl się za nami.
Przewodniku na drodze duchowego dzieciństwa	– módl się za nami.
Duchowy bracie szukających Boga	– módl się za nami.
Przyjacielu odrzuconych	– módl się za nami.
Pomocny uwikłanym w nałogi	– módl się za nami.
Obrońco życia poczętego	– módl się za nami.
Kochający wszystkich ludzi	– módl się za nami.
Pokutujący za grzeszników	– módl się za nami.
Zdobywający dusze dla Chrystusa	– módl się za nami.
Rozmiłowany w prawdzie	– módl się za nami.
Wierny Bożej łasce	– módl się za nami.
Posłuszny Bożym natchnieniom	– módl się za nami.
Zjednoczony z Bożą wolą	– módl się za nami.
Mocny wiarą	– módl się za nami.
Radosny nadzieją	– módl się za nami.
Mężny miłością	– módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – zmiłuj się nad nami.

Módlmy się:

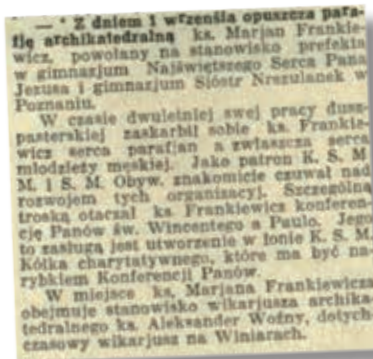
Boże nasz Ojczy, bądź uwielbiony w Czciqodnym Słudze Bożym księdzu Aleksandrze Woźnym. Racz nam udzielić łaski jego rychłej beatyfikacji, mnie zaś udziel tej, o którą pokornie proszę za jego wstawiennictwem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Za pozwoleniem władzy duchownej N. 811/2024 Poznań, 28 lutego 2024 r.
O łaskach otrzymanych prosimy pisać na adres:
ks. dr hab. Wojciech Mueller
Postulator procesu beatyfikacyjnego
Parafia pw. Świętego Krzyża w Kobylnicy
ul. Polna 1
62-006 Gruszczyn



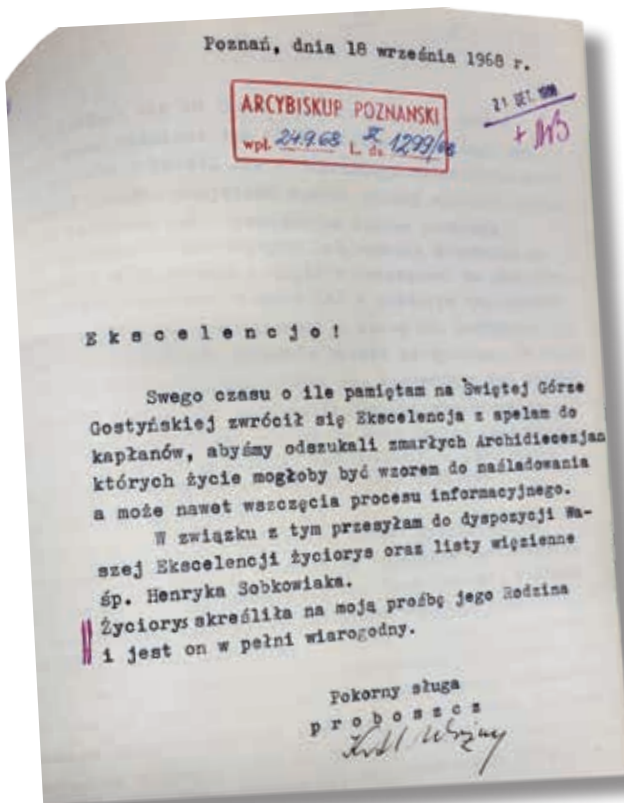
Pro Memoria

Fragment z przedwojennej gazety



„Kurier Poznański” z dnia 1 września 1935, R. 30, nr 399

Sprawy świętości



W czerwcu 2024 r. podczas kwerendy w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu dotyczącej zaangażowania Arcybiskupa Antoniego Baraniaka w promocję postaci świętych i błogosławionych oraz prowadzenie procesów kanonizacyjnych na terenie Archidiecezji Poznańskiej natknąłem się na ciekawe pismo ks. Aleksandra Woźnego, świadczące po raz kolejny o tym, jak Czcigodny Sługa Boży był wyczułony na sprawy świętości, do której sam podążył, jak i zauważał ją u innych.

132. Konferencja Episkopatu Polski

W sobotnie popołudnie 5 września 1972 r. polscy biskupi udali się do leżącego pod Poznaniem Żabikowa. Tam złożyli hołd ofiarom byłego hitlerowskiego obozu zagłady. Następnie przeszli do pobliskiego Lubonia, gdzie na placu obok kaplicy Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP zbudowano trybunę i ołtarz polowy, przy którym celebrowano Mszę św. Modlono się podczas niej w intencji rychłej beatyfikacji założyciela zakonu Edmunda Bojanowskiego, którego szczątki spoczywają w kaplicy ss. służebniczek. Jeszcze tego samego dnia kardynał Karol Wojtyła w imieniu całego Episkopatu Polski wysłał telegram do papieża Pawła VI z prośbą o przyśpieszenie jego procesu beatyfikacyjnego. Jednak, jak pokazała historia, aktu beatyfikacji dokonał dopiero on sam jako papież 13 czerwca 1999 r.



Ks. Aleksander Woźny (od lewej) podczas 132. Konferencji Episkopatu Polski w Żabikowie i Luboniu w dniach 5-6 września 1972 r.



Ks. Aleksander Woźny (trzymający mikrofon przy ambonie) podczas 132. Konferencji Episkopatu Polski w Żabikowie i Luboniu w dniach 5-6 września 1972 r.

ARCHIDIECEZJA POZNAŃSKA

JASNOGÓRSKA
KSIĘGA
PARAFII
ŚW. JANA KANTEGO
W POZNANIU

Akt Oddania

**AKT ODDANIA PARAFII
ŚW. JANA KANTEGO W POZNANIU
W MACIERZYŃSKĄ NIEWOLĘ MATKI KOŚCIOŁA,
ZA WOLNOŚĆ KOŚCIOŁA.**

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła Chrystusowego i Matko nasza.

My, kapłani i Lud Boży Parafii św. Jana Kantego, stajemy dziś przed Tobą, przejęci głęboką troską o Kościół Chrystusowy na całym świecie, a zwłaszcza w Ojczyźnie naszej, na progu nowego Tysiąclecia Wiary, o życie Boże w naszej parafii i w rodzinach, o naszą wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Chrystusowej. Pragniemy szczególnym aktem oddać się Tobie całkowicie, na własność, to znaczy w macierzyńską niewolę i w Twoje dłonie złożyć wszystko, co mamy najdroższego.

Przed wiekami sam Ojciec Niebieski ukazał Ciebie pierwszym Rodzicom, jako promień nadziei. Tobie oddał Syna swego Jednorodzonego, który narodził się z Ciebie, aby nas zbawić. A Syn Twój, Najlepsza Matko Boga, Tobie oddał na Krzyżu wszystko, co miał na ziemi najdroższego: Dzieci swoje, w osobie umiłowanego ucznia - Jana, cały Kościół zrodzony z Jego przebitego boku.

Takimi przykładami zachęceni, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą. Oddajemy się Tobie w niewolę z ciałem i duszą, umyślem, wolą i sercem. Chcemy oddać wszystko czynić z Tobą, w Tobie i przez Ciebie, ufni, że Ty sama oddasz nas Twojemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, który wyzwoli nas pełną wolnością dzieci Bożych.

Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny. W Twoją macierzyńską niewolę oddajemy wszystkie rodziny naszej parafii, aby przez Ciebie odrodziły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Będziemy umacniać w nich królowanie Twego Syna, bronić czci Imienia Bożego, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i tradycji ojczystych.

Królowo Polski. Zwycięska Pani Jasnogórska. Oddajemy Ci szczególnym aktem młodzież naszej parafii, aby pozostała wierna Tobie i Twojemu Synowi, i przeniósła nienaruszony skarb Wiary w drugie Tysiąclecie Polski Katolickiej.

Matko Kościoła Chrystusowego i Matko nasza - którą Ojciec św. Paweł VI, na prośbę Biskupów polskich ogłosił Matką Kościoła. Oddajemy Tobie, w Twą macierzyńską niewolę za wolność Kościoła Powszechnego i Kościoła w Ojczyźnie naszej w brzmieniu nowego Tysiąclecia, naszą umiłowaną Parafię,

z jej świątynią, kaplicami, naszymi pasterzami i całym wiernym ludem. Oddajemy Ci kapłanów, którzy tu pracują, wszystkich, którzy tu żyją, krzepią się modlitwą i sakramentami świętymi. Wspieraj nas w drodze do Ojca Niebieskiego i pomagaj do wypełnienia obowiązków, zgodnie z nakazami prawa Bożego i łaski stanu.

Odtąd, Matko nasza, uważaj nas, naszą Parafię i wszystko, co posiadamy, za wyłączną własność Twoją, oddaną w więzy Twojej słodkiej, macierzyńskiej niewoli. Pozostawiamy Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania nami i naszą Parafią, według Twego upodobania, dla dobra Kościoła Świętego, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragniemy tym aktem „zabezpieczyć” w Twych macierzyńskich Dłoniach wiarę naszą i chrześcijańskie obyczaje Narodu Drugiego Tysiąclecia, wypraszając równocześnie wolność Kościoła w Ojczyźnie naszej i na całym świecie.

Opiekuj się nami, rządz i prowadź do Syna Twego, który nas oddaje Ojcu Niebieskiemu. Zachowaj nas w wierności Krzyżowi Chrystusowemu, Ewangelii, Kościołowi, Ojcu Świętemu i naszym Pasterzom. Pragniemy czuć się bezpiecznie w Twych macie-

rzyńskich dłoniach. Wierzymy, że kiedyś Ty sama, na
progu nowego życia, okazesz nas Synowi Twojemu,
jako umitowaną własność Twoją. Amen.

Poznań, dnia 28 listopada 1965r.

K.M. Woźny
ks. Stefan Michalewicz
ks. Marian Stecuro
W. Jęży Kłakowicz
ks. Romuald Rępnicki

Tytkowska Franciszka
Machal Pamiarański
Wanda Sobkowicz
Kuczyński
Edryńska Ewa
k. Antoni Fiedor
Jana Puchalski
Luzarska Felicya
Sudzińska Bożena
Sakusja Maria
Sukowicz Anna
Jankowskiy Magala
Kochanowski
Janina Wolska

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI Biuletyn Informacyjny nr 7/2024

Nakład: 125 egz.

Redakcja: Tomasz Magowski, ks. dr hab. Wojciech Mueller.

Zdjęcia: Archiwum Parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, internet

Adres redakcji: Parafia pw. św. Świętego Krzyża w Kobylnicy, ul. Polna 1, 62-006 Gruszczyn

Strona internetowa: www.aleksanderwozny.archpoznan.pl

Wydawca: Wydawnictwo Kontekst, ul. Plauta 17, 60-461 Poznań, kontekst2@o2.pl, www.wkn.com.pl

Dobrowolne wpłaty-ofiary na proces beatyfikacyjny:

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Jana Kantego, konto bankowe 18 1090 1362 0000 0001 3288 6851

Modlitwa o beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego (1910-1983)



Boże, Ojcze wszystkich ludzi,
Ty w pełni czasu posłałeś do nas swojego Syna
i rozproszone dzieci Twoje
mocą Ducha Świętego gromadzisz w jedno,
Ty w każdym czasie wzywasz ludy i narody,
aby oczyszczone we Krwi Baranka przeszły
z wielkiego ucisku do Twojej chwały.
Dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi
gorliwego kapłana, księdza Aleksandra Woźnego,
który przez duchowość dzieciństwa
prowadził wiernych drogą do świętości.
Przez naśladowanie Chrystusa,
zawierzenie Matce Najświętszej,
modlitwę i ascezę ukazał żywy obraz miłosiernego Ojca,
pochylającego się nad każdym człowiekiem,
jako swoim umiłowanym dzieckiem.
Udziel nam, za jego przyczyną,
zgodnie z Twoją wolą, tej łaski,
o którą z nadzieją prosimy, aby Twój sługa,
kapłan Aleksander Woźny
został zaliczony w poczet błogosławionych
Kościoła świętego.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Za pozwoleniem władzy duchownej. N 6740/2012 – Poznań, 20 lutego 2013 r.

O otrzymanych łaskach prosimy pisać na adres:
ks. Wojciech Mueller – postulator procesu beatyfikacyjnego
Parafia pw. św. Świętego Krzyża w Kobylnicy, ul. Polna 1, 62-006 Gruszczyń

(www.aleksanderwozny.archpoznan.pl)